

Sygn. akt: I ACa 174/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wincenty Ślawnki
Sędziowie:	SSA Anna Miastkowska (spr.) SSO del. Barbara Bojakowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. N. i T. N.**

przeciwko **T. Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 15 października 2013r. sygn. akt I C 432/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego T. Ł. na rzecz powodów L. N. i T. N. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 174/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 października 2013 roku w sprawie z powództwa L. N. i T. N. przeciwko T. Ł. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo powodki oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika,

że pozwany podpisał w marcu 2012 roku oświadczenie, w którym między innymi pokwitował odbiór kwoty 80.000 złotych, z zobowiązaniem zwrócenia tej kwoty L. N. w terminie do dnia 31 grudnia 2012 roku.

W dniu 12 marca 2012 roku na konto pozwanego została przelana z rachunku bankowego powodów kwota 80.000 złotych, a jako typ transakcji wpisano „pożyczka”.

Kwota 80.000 złotych nie została zwrócona przez pozwanego i w dniu 1 lutego 2013 roku powodowie zwrócili się do niego o zwrot otrzymanej sumy z tytułu udzielonej pożyczki.

W dniu 7 lutego 2011 roku pomiędzy T. Ł. jako sprzedającym, a T. N. jako kupującym została zawarta umowa sprzedaży samochodu marki M. (...). Strony ustaliły wartość samochodu na kwotę 90.000 złotych.

Zgodnie z paragrafem 4 umowy sprzedający pokwitował otrzymanie kwoty określonej w umowie. Umowa ta została zgłoszona w Urzędzie Miasta w P., a samochód został zarejestrowany na powódkę T. N..

Mimo zawarcia takiej umowy, pozwany, który był wówczas zięciem powódki T. N. korzystał ze sprzedanego samochodu, a umowa została zawarta z uwagi na problemy finansowe firmy prowadzonej przez pozwanego. Powódka T. N. zgodziła się na takie rozwiązanie na prośbę pozwanego oraz aby pomóc swojej córce. Kwota za sprzedany samochód była przekazana pozwanemu gotówką przez powoda L. N..

W umowie sprzedaży samochodu, którą dysponował pozwany w paragrafie 4 zostały skreślone słowa „której otrzymanie sprzedający kwituje”. Pozwany nie pamięta, czy przy podpisywaniu umowy sprzedaży samochodu, na jednym egzemplarzu umowy było to skreślenie. Pozwany zapoznał się z treścią umowy przed jej podpisaniem.

Po zawarciu umowy sprzedaży samochodu pozwany korzystał z pojazdu przez okres roku i siedmiu miesięcy. Kiedy pozwany nie oddawał sprzedanego samochodu, powódka T. N. złożyła zawiadomienie do Policji. Pozwany oddał wtedy samochód, a postępowanie zostało umorzone.

W związku ze złożonym przez powódkę zawiadomieniem pozwany składał zeznania przed Policją w sierpniu 2012 roku, podając wówczas, że nie wydał samochodu, ponieważ nie otrzymał za niego pieniędzy. Ostatecznie we wrześniu 2012 roku pozwany wydał przedmiotowy samochód, zostawiając go na parkingu. Pozwany zawarł umowę sprzedaży samochodu, obawiając się zajęcia komorniczego.

W oświadczeniu dotyczącym pokwitowania odbioru kwoty 80.000 złotych pozwany sam wpisał datę, do której zobowiązał się ją zwrócić. Pozwany ustalił taką datę, ponieważ liczył na sprzedaż jednej z trzech posiadanych nieruchomości. Zdaniem pozwanego, gdyby nie wskazał daty zwrotu pieniędzy nie otrzymałby kwoty 80.000 złotych.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo L. N. zasługiwało na uwzględnienie. Bezspornym było, że w dniu 12 marca 2012 roku pozwany otrzymał na swoje konto przelew w kwocie 80.000 złotych z zaznaczeniem, że przelew ten stanowi pożyczkę a transakcja ta została dokonana z konta należącego do powodów. Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie sposób było ustalić w jakiej dacie powód spisał oświadczenie podpisane przez pozwanego (powód nie pamiętał dokładnie tej daty, a pozwany wskazywał, że oświadczenie zostało spisane trzy dni wcześniej niż został dokonany przelew),

ale, zdaniem tego Sądu, brak daty na oświadczeniu nie miał znaczenia dla oceny charakteru transakcji zawartej pomiędzy stronami. Sąd przyjął, że między powodem L. N., a pozwanym doszło do zawarcia umowy pożyczki - pozwany otrzymał bowiem od powoda, w formie przelewu bankowego w dniu 12 marca 2012 roku, kwotę 80.000 złotych i zgodnie z treścią podpisanego oświadczenia zobowiązał się zwrócić tę sumę do dnia 31 grudnia 2012 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego, bez znaczenia dla oceny charakteru tej umowy była okoliczność, że oświadczenie nie było opatrzone datą ani też nie zawierało wprost sformułowania, że strony zawierają umowę pożyczki. Sąd podkreślił, że przepisy Kodeksu cywilnego nie wymagają, aby dla swojej ważności umowa pożyczki zawierała datę.

Po upływie terminu, w którym pozwany zobowiązał się do zwrotu otrzymanej kwoty, powód miał zatem prawo domagać się zwrotu pożyczonych pieniędzy.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że nie było żadnych dowodów, aby pomiędzy umową sprzedaży samochodu zawartą w dniu 7 lutego 2011 roku pomiędzy powódką T. N. i pozwanym, a umową pożyczki, zachodziła zależność pozwalająca traktować umowę sprzedaży jako zastaw. Do zawarcia umowy zastawu wymagana jest umowa pomiędzy właścicielem a wierzycielem. W chwili zawierania umowy sprzedaży samochodu nie istniała natomiast wierzytelność z tytułu umowy pożyczki, która została zawarta ponad rok później. Pozwany nie wykazał, iż nie otrzymał pieniędzy za sprzedany samochód, zwłaszcza, że przed organami ścigania toczyło się postępowanie o wydanie kupionego przez powódkę samochodu, a pozwany wydał sprzedany przez siebie pojazd. Sąd Okręgowy podniósł nadto, że pozwany nigdy nie podejmował prób odzyskania pieniędzy za sprzedany samochód, co czyniło jego wyjaśnienia tym bardziej niewiarogodnymi, zwłaszcza w kontekście trudności finansowych jakie przeżywał. Pozwany miał również możliwość dokonania stosownego zapisu w treści oświadczenia gdyby istotnie kwota 80.000 zł. stanowiła zwrot ceny za samochód.

W tej sytuacji Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia uznając, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 498 k.c. Pozwany nie wykazał bowiem, aby był wierzycielem powoda L. N., tym bardziej że umowa sprzedaży samochodu, na którą pozwany się powołuje została zawarta pomiędzy nim a T. N.. Nie zostało również wykazane w toku postępowania, aby z tytułu tej umowy pozwanemu przysługiwała jakaś wierzytelność.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę na mocy art. 720 § 1 k.c. wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (art. 481 i 2 k. c.).

Jednocześnie Sąd oddalił powództwo powódki T. N., uznając że nie posiadała ona legitymacji czynnej do wystąpienia z roszczeniem (nie była stroną zawartej umowy pożyczki).

O kosztach procesu należnych powodowi L. N. Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Z uwagi na oddalenie powództwa T. N., na mocy powyższego przepisu zostały zasądzone koszty procesu od powódki na rzecz pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo L. N. i zasądzonej kwotę 80.000 złotych (punkt 1 sentencji) oraz w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu (punkt 3 sentencji). Skarżący podniósł zarzuty:

- 1) dokonania błędnych ustaleń faktycznych polegające na przyjęciu, że brak jest związku pomiędzy sprzedażą samochodu, a umową pożyczki i nie istnieje tożsamość stron obu transakcji, będące wynikiem błędnej oceny dowodów, w tym zeznań stron, umowy sprzedaży samochodu i umowy pożyczki w szczególności zapisów obejmujących okoliczność otrzymania przez pozwanego kwoty pieniędzy za sprzedaż samochodu oraz faktu użytkowania pojazdu przez pozwanego po podpisaniu umowy;
- 2) nie ustalenia treści umowy pożyczki co dawało, zdaniem pozwanego, podstawę do ustalenia, że dokonano sprzedaży w oparciu o okoliczności związane z umową kupna samochodu;
- 3) naruszenia prawa materialnego poprzez uznanie, że pomiędzy stronami została zawarta ważna umowa pożyczki na mocy art.720 § 1 k.c., pomimo, iż do udowodnienia tej okoliczności, gdy wartość pożyczki przekracza 500 złotych, powinna być dla celów dowodowych stwierdzona pismem. Pisma takiego z datą pewną powód nie przedstawił, została

natomiast przedstawiona umowa kupna samochodu, która faktycznie związana była z zapłatą przez powoda kwoty 80.000 złotych;

4) nieuwzględnienia, że strony są ze sobą powiązane rodzinnie. Powodowie są bowiem małżeństwem, zaś pozwany jest zięciem T. N., wobec tego nieuznawanie tożsamości stron umowy sprzedaży samochodu jest błędne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym;

5) nieuwzględnienia zarzutu potrącenia w przypadku uznania zasadności roszczenia powoda.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego dokonane w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu II instancji podnoszone przez apelującego zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego były niezasadne.

W pierwszej kolejności za chybiony należało uznać sformułowany przez skarżącego zarzut dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych, polegający na przyjęciu, że brak jest związku pomiędzy sprzedażą samochodu a umową pożyczki

oraz, że nie istnieje tożsamość stron obu transakcji. Nie sposób bowiem zgodzić się z twierdzeniami apelującego jakoby Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny dowodów, w tym zeznań stron oraz przedstawionych w sprawie dokumentów, tj. umowy sprzedaży samochodu i umowy pożyczki oraz pominął fakt używania pojazdu przez pozwanego po zawarciu umowy sprzedaży tego pojazdu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji były prawidłowe i znajdowały oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że brak było jakichkolwiek przesłanek potwierdzających,

że pomiędzy umowami - sprzedaży i pożyczki - zachodziła zależność, pozwalająca traktować umowę sprzedaży jako zastaw, na co wskazywał pozwany. Umowa sprzedaży samochodu została zawarta z T. N. w dniu 7 lutego 2011 roku, zaś stronami umowy pożyczki zawartej w marcu 2012 roku był pozwany i L. N.. Nie można też było przyjąć, tak jak to sugerował skarżący, że nieuwzględnienie rodzinnych powiązań między stronami skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd, iż nie zachodziła tożsamość umów. Powyższa okoliczność pozostawała bowiem w istocie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Z treści obu umów nie wynikało natomiast, żeby były one w jakikolwiek sposób ze sobą powiązane. Również strony swoich zeznaniach podnosiły, że obie umowy były traktowane jako odrębne i niezależne od siebie czynności prawne. Udzielenie pożyczki w kwocie 80.000 złotych nie stanowiło bowiem zapłaty za samochód (k. 62 i 63).

Myli się również skarżący, o ile zarzuca Sądowi Okręgowemu dokonanie błędnego ustalenia okoliczności otrzymania przez niego sumy pieniężnej z tytułu sprzedaży samochodu. W § 4 przedmiotowej umowy został zawarty wyraźny zapis, że sprzedający przenosi na rzecz kupującego własność pojazdu za kwotę określoną w § 3 tejże umowy, której otrzymanie sprzedający kwituje. Z powyższego wynika, że pozwany pokwitował odbiór umówionej kwoty, którą otrzymał w formie gotówkowej od L. N. (k. 61). Tymczasem skarżący nie przedstawił przekonujących argumentów na potwierdzenie swoich twierdzeń, że nie otrzymał zapłaty za samochód. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że wywody apelacji stanowiły jedynie wyraz gołosłownej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w powyższym zakresie.

Podnoszona przez pozwanego okoliczność, że przez okres około 1 roku i 7 miesięcy korzystał ze sprzedanego przezeń samochodu również nie świadczyła o tym, iż umowa sprzedaży samochodu nie została wykonana poprzez brak zapłaty ceny przez powódkę.

Pozwany był czasie dokonania rzeczowej transakcji zięciem powódki, stąd za wiarygodne należało uznać wyjaśnienia powoda i jego żony, iż małżonkowie N. zgodzili się na dalsze użytkowanie przez niego samochodu na jego prośbę, T. N. nie chciała nadto żeby pomiędzy córką, a pozwanym dochodziło na tym tle do konfliktów. Kupno samochodu stanowiło bowiem formę pomocy finansowej, o którą poprosiła ją córka (k. 63). Umowa sprzedaży samochodu została zgłoszona w Urzędzie Miasta i Urzędzie Skarbowym, zaś samochód został zarejestrowany na powódkę (k. 62).

Uwadze sądów obu instancji nie uszedł również fakt, że powódka złożyła zawiadomienie do Prokuratury, ponieważ nie mogła odzyskać samochodu (k. 63). Postępowanie przed organami ścigania zostało umorzone, ponieważ pojazd został przez pozwanego oddany. Pozwany nie potrafił nadto przekonująco wytłumaczyć dlaczego zakreślenie słów odnoszących się do pokwitowania odbioru ceny za samochód znajdowało się jedynie w jego egzemplarzu umowy sprzedaży.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Okręgowy bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia przywołanego przepisu byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Okręgowy dokonał analizy zgromadzonego materiału w sposób wszechstronny i zgodny z zasadą swobodnej oceny dowodów, wywodząc na tej podstawie trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko w tym zakresie wyczerpująco i przekonująco uzasadnił, wskazując przy tym przyczyny, dla których niektórym z dowodów odmówił waloru wiarygodności.

Za nietrafny Sąd Apelacyjny uznał również zarzut naruszenia art. 720 k.c.

Zgodnie z treścią przywołanego przepisu przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Do essentialia negotii umowy należy więc oznaczenie stron i określenie ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz zobowiązanie się do ich przeniesienia a nadto obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. Bez tych elementów nie ma umowy pożyczki (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000r., sygn. akt I CKN 1040/98, LEX nr 50828).

Wymaga też podkreślenia, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) w procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki powód jest zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku. Biorący pożyczkę powinien zaś wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, przy czym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k. p. c.). Przenosząc powyższe rozważania prawne do realiów niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że pomiędzy powodem L. N., a pozwanym została zawarta umowa pożyczki, która nie została przez pozwanego spłacona.

Przesądzało o tym przedstawione przez powoda oświadczenie które zawierało niezbędne elementy tej umowy, wymagane przez art. 720 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2002 r., sygn. akt I CKN 1086/99, LEX nr 328255).

W szczególności dokument ten określał obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki, co jest elementem przedmiotowo istotnym przy tego rodzaju umowach. W punkcie 1 oświadczenia pozwany pokwitował bowiem odbiór kwoty 80.000 złotych, zobowiązując się do jej zwrotu w określonym terminie. Wykładnia treści oświadczenia prowadziła zatem do wniosku, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy pożyczki. Powód przedstawił również dokument potwierdzający dokonanie na rachunek pozwanego przelewu opiewającego na kwotę 80.000 złotych, w którego tytule zostało wskazane, że jest on dokonany tytułem (...) (k. 9). W świetle powyższych okoliczności, nie sposób było uznać jakoby Sąd Okręgowy nie ustalił w sposób prawidłowy treści podpisanego przez pozwanego oświadczenia zwłaszcza, że w pisemnych motywach dokonał wnikliwej i szczegółowej oceny charakteru tegoż oświadczenia, odnosząc się do spornych między stronami okoliczności.

Za chybioną należało również uznać argumentację pozwanego związaną z zarzutem potrącenia. Zarzut potrącenia stanowi w istocie formę dochodzenia roszczenia zrównaną w skutkach z powództwem. Zarzut ten podlega więc wymaganiom stawianym wobec pozwu co do określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz wskazania dowodów. Zgłaszający zarzut potrącenia ma obowiązek określić swoją wierzytelność, wykazać jej istnienie i w kategorięczny sposób wyrazić wolę potrącenia w celu wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2000 r., sygn. akt III CKN 720/98, LEX nr 51368). Przedmiotem badania sądu orzekającego jest natomiast ustalenie, czy wierzytelność przysługująca dłużnikowi istnieje, a następnie, czy obie wierzytelności zdadne są do potrącenia.

Wbrew wywodom pozwanego, nie zdołał on wykazać istnienia przysługującej mu wierzytelności wobec powoda. W chwili zawierania umowy sprzedaży samochodu nie istniała wierzytelność z tytułu umowy pożyczki, która została zawarta ponad rok później. Sąd Okręgowy słusznie też odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego w zakresie, w jakim zaprzeczył on, że otrzymał zapłatę za sprzedany samochód. Zgodnie zaś z treścią art. 6 k.c. i 232 k.p.c. to na nim spoczywał ciężar udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne i obowiązek wskazywania dowodów dla ich stwierdzenia. Apelujący takich dowodów nie przedstawił.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. a także na podstawie § 2 pkt. 1, 2 w związku z § 6 pkt. 6 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).